

Xorazmatowam mnie Karim 22 zohd 1

drucim 10 lutego z powiatu Khatulskiego
 na podrozo mnie znowy podroz do wagonu
 i jedalismy pod kapiem Rosyjskim, byly
 bardzo ciężkie dla nas chleb bez chleba
 i wody tak jedalismy 15 dni nareszcie
 pojedalismy do stacji Dehargitstaj
 stajemy pamiat a byl to ciemny zimny
 wieczor kazali nam jidai do stacji zamierli
 nas na peronie pojedalismy pod kapiem
 karak byl to stary dsurany bez chleba
 budynek dali nam takie wazne i rufanie
 jasne i krasne jak bedziac pracowac tak
 drucie i jesi me bylo inny rady azedy
 zone wiaz z zgiem matych dzieci utracimai
 przy innym wiec misiatem pracowac jak
 tylko mogtem a praca byla tam bardzo ciężka
 na me to swiazn bylo a ja misiatem
 pracowac jakym swiazn bez odpowiedniego obrania

0120

i obawiała się, że pracownicy sami sobie nie dali
 a za swoją robotę dostawali po 30 rubli tygodniowo
 a był u mnie wypadki i sam ja się spruszył
 o pół godziny do dostawca z misieży
 placina po 10 procent mojego zarobku.
 ale cotam dużo mnie pracownicy wzięły
 tam dobrze wieemy jak tam było. moja
 żona była niez chorą, a dzieci moje były
 małe takie że ja jeden misieżem pracowałem
 na całą rodzinę. pierwszego razu żona wojeń
 zachorowała więc ja zaczęłam się stawać oddać
 do szpitala, szpital był odnas 13cie kilometry
 ale domigo było bardzo ciężko mnie odstaci
 moja żona prosiła u nacelnika żeby
 mi do pomocy ale nacelnik mi powiedział
 że kto się prawię temu konia miema
 więc konice skończ misieżem prowadzić
 na piechotę, po wielkich trudach doszliśmy
 do tego szpitala tam zbadali i przyjęli

me chętnie po trzech tygodniach otrzymałem
 wiadomość że żona zdrowa aiebym
 przyszedł po nią, aże ja przyszedłem
 po nią, żona była wkurzona i nie chciała
 na mnie pytać jak sobie zdrowie a ona
 mi mówi gorzej, nie mam ale bólu
 no nogach staje tak rozmawiają moja
 żona ministra doktor zbadat i powiedział
 że tyfus miała ale już było po nim
 było zapamiętało. Bardzo mi smutno było że żony
 mi po miesiącu nie dali ja pracować dalej
 żeby decyzją dać życia pierwszego raz
 psychodrog z pracy a moja kuracja skończyła
 się, ja bardzo głowa i rękami i nogami bolało
 więc ja biore kurację na nogi i idę do
 lekarza a synek zostaje sam w domu
 chodząc tak pół dnia od lekarza do lekarza
 i mechanicznie przyciągać to były szpital
 przepelnione, nawiązać poszedłem do gona Sowietów

ten jediné jak narozgissa moja
 přijet do ~~roka~~ i napisat kartecku
 a zbyl obstarat, kraso přijeti do izpitala
 bo dizecko byto barde choro pobralo
 2 tygdnim dostaje ravnabemine se dizecko
 umarilo ten na tyfus jakem pryzredem
 juse dizecko byto pobawane a nice pozostal
 mi tykko malý synek a nice me bylo
 lince rady musiatem synka oddat do
 jaly botak mst mi uskazyvat bo pres
 nemogtem pracovat na zyre i zletine
 dizecko hodowac dizecko zachovanato na tyfus
 i umarilo uszpitalu synak gřenek envecha
rdela a zina andulka dizecko z domu
 jussakaw swickij pamencie a jej mar
dizecko stachal, zyc

Kom. spec

Orosinski (Orosinski)